

Zdzisława Sośnicka, Nie by

Wieczżami pachnie rżami

Gdy idziemy przez park

Jaka cisza przed nami

Tylko morze gdzieś gra

On szepcze z daleka

Peń wspomnień sprzed lat

Gdy mu wolność przyrzekał

Tamten żoł nierz - nasz brat

Lecz nie było wtedy rż w Koł obrzegu

Był na butach wojny kurz, bagniet w ręku

Morze inną niosło pieśń - pełną

Chociaż drzew tych samych cień miasto krył

Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca

Kiedy trzeba było iść, iść do koń

Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła

By Koł obrzeg wolnym był, wolnym był

Dzisiaj kwitnie nam tak

Rżą wieczoru kwiat

I nasycy się wiatr jej zapachem

Lecz nie było wtedy rż w Koł obrzegu

Był na butach wojny kurz, bagniet w ręku

Lecz nie było wtedy rż, co dziś kwitną

Nad grobami czasu burz, czasu burz

Blask latarni nad portem

Pły nie z dala wśrż mgły

Cichną kutrż w motory

To Koł obrzeg już śpi

Tylko rże przed nami

Czerwienieją jak krew

By ożyła w nas pamięć

Choć odległe są dnie

Nie było jeszcze rż w Koł obrzegu

Był na butach wojny kurz, bagniet w ręku

Morze inną niosło pieśń - pełną

Chociaż drzew tych samych cień miasto krył

Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca

Kiedy trzeba było iść, iść do koń

Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła

By Koł obrzeg wolnym był, wolnym był

Dzisiaj kwitnie nam tak...